

GŁOGÓW

Będzie taniec i śpiew

Głogowskie stowarzyszenie Otwarte drzwi z okazji Dnia Seniora 23 października organizuje konkursy wokalny i taneczny w Klubie Środowiskowym na ul. Folwarcznej 2.

Impreza przeznaczona jest dla wszystkich seniorów z Głogowa i okolic. Do 20 października można zgłaszać chęć uczestnictwa w występach. – W konkursie wokalnym seniorzy będą mieli wykonać współczesną piosenkę, w tanecznym zaś można zapisywać się w parach damsko-męskich, ale niekoniecznie. Już teraz zgłosiły się do nas dwie panie, które bardzo lubią tańczyć, bo to w końcu ma być zabawa – mówi Marta Kaszuba, prezes stowarzyszenia. – Jak pokazują badania aż co czwarty senior nigdzie nie wychodzi. My chcemy to zmienić. Zachęcamy więc wszystkich seniorów, zabiercie swoich sąsiadów i po prostu przyjdźcie. Nie trzeba tańczyć ani śpiewać. Wystarczy, że będziecie państwo z nami – dodaje Anna Mazurkiewicz, koordynator projektu „Kawa z seniorem”, w ramach którego odbywa się wspomniane wydarzenie. Dla uczestników konkursu czekają drobne upominki. Początek o godz. 16. Wstęp jest darmowy.

MS

GŁOGÓW

Podyskutuje o Wołyniu

Książd Isakowicz-Zaleski w Głogowie.

W czwartek (17.10.) o godz. 17 w klubie Mayday przy ul. Perseusza 11 odbędzie się spotkanie z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim. Tematem spotkania będzie „70. rocznica krwawej niedzieli na Wołyniu”.

ACH

GŁOGÓW

Nie jestem wrogiem

Strażnica jawnie nawołuje do posłuszeństwa, wbrew rozsądkowi. Czym to grozi? Rozmowa z Jackiem Zahorskim (48 l.), byłym świadkiem Jehowy, autorem bloga, wiceprezesem stowarzyszenia Wyzwoleni.

Czym jest Pan wrogiem?

Spędziłem wśród Świadków Jehowy ćwierć wieku, odeszliśmy całą rodziną trzy lata temu. Napisałem przyjazny szczerzy list informujący o odejściu. Na zebraniu odczytano Świadkom Jehowy tylko suchy komunikat, niczego nie wyjaśniając, co mogło rodzić różne plotki. I teraz jesteśmy uznani za wrogów. Nie pani, nie biskup, nie katolik ani protestant, ani nawet nie złodziej czy oszust. Za wrogów uznani są ludzie, którzy byli wśród nich, bliscy. To boli. Ludzie wychodzą z tego okaleczeni. To jest shunning, czyli odpychanie tych, co ośmielają się mieć własne zdanie, inne niż Towarzystwo Strażnica. W celu niesienia pomocy tym poszkodowanym założyliśmy stowarzyszenie Wyzwoleni.

Wstąpił Pan świadomie, w wieku 20 lat. Nie wiedział Pan, jakie są wewnętrzne zasady?

Nie od razu to wiadomo. Przyciągają ludzi budzący zaufanie, elegancy, jest miłe przyjęcie, ciepła atmosfera. Mówią ci: nie masz pracy, masz kłopoty? Nie martw się, Bóg o ciebie zadba. Ty masz tylko włożyć garnitur, buty i iść głosić od drzwi do drzwi. Póki podzielałem poglądy Strażnicy, byłem tam bardzo szczęśliwy, mieliśmy z żoną mnóstwo przyjaciół. Nie spodziewałem się, że aż z taką nawiąścią się teraz spotkam. Świadkom Jehowy nie wolno powiedzieć nam dzień dobry, przystanąć na ulicy. Kuzynka, którą przekonałem do wstąpienia do zboru, traktuje nas jak powietrze. Moja teściowa zerwała z nami kontakty, nie widziała się z wnukami trzy lata. My i tak zostawiliśmy sobie margines, utrzymywaliśmy wcześniej kontakty ze światem zewnętrznym.



Ale ludzie którzy od dziecka wychowywani byli w duchu Strażnicy, gdy cała rodzina to Świadkowie Jehowy i nie mają nikogo poza zborom, są nagle pozostawieni samym sobie, czasem bez środków do życia. Wielu mieszka w tak zwanych domach Betel (na przykład w Nadarzyni), pracują za drobne grosze czy wikt i opierunek, a później po wykluczeniu zostają z niczym, jak choćby Raymond Franz, były członek Ciała Kierowniczego w Nowym Jorku, który ze względu na swoje poglądy został na starość odrzucony. Najgorsze, gdy jedno z małżonków odchodzi od zboru, a drugie zostaje, gdy są dzieci i Strażnica wymaga lojalności przede wszystkim wobec niej: Świadkowie Jehowy rozbijają rodziny, setki

tysięcy rodzin.

Co Panu przeszkadzało, skoro Pan odszedł?

Od dłuższego czasu dusiłem się. Dzieci czuły się odosobnione, nie mogły uczestniczyć w wycieczkach, świętach, urodzinach. Raz nawet poszliśmy na wybory wbrew zakazowi. Przecież konstytucja nam to umożliwia. Ale ktoś doniósł. Bo takie donoszenie jest w organizacji obowiązkiem. Inna sprawa: ja i żona wypełniliśmy deklarację o braku naszej zgody na przeciążanie krwi. Ale kiedy pojawiły się dzieci, zaczęliśmy się bać. Co będzie, jeśli trzeba ratować życie dziecka? Nie wypełniliśmy deklaracji dla córki i syna. Wbrew zakazowi czytania innej literatury religijnej poza Strażnicą – wiele

czytaliśmy. Nie potrafiliśmy już słuchać w ciemno. Aby pozyskać nowych członków, zaczęła się ich do analizowania i krytykowania nauk innych religii. Ale potem nie można już myśleć samodzielnie, niczego słuchać ani czytać, poza oczywiście Strażnicą, inaczej spojrzeć na jakiś fragment Biblii niż tego wymaga ciało kierownicze to niemal zbrodnia. Zaraz zbiera się komitet sądowniczy i możesz zostać odsunięty. Największym grzechem jest niezależne myślenie.

Może chciał Pan uprzedzić fakty? Bo prędzej czy później wykluczono by Pana za nieposłuszeństwo? No i za brak efektów, bo sam namówił Pan tylko 3 osoby w ciągu 25 lat...

Być może. Ale już nie mogłem zamknąć oczu. Uświadomiłem sobie, że te wszystkie nakazy i zakazy, to ćwiczenie i sprawdzian stopnia posłuszeństwa. Oni mówią, że na zewnątrz nie ma nic, tylko pustynia i zło, więc nie masz po co tam iść. Ja już wiedziałem, że poza organizacją jest inna przestrzeń. Tu się nasuwa analogia do filmu „Seksmisja”. Za tą sztuczną kopułą jest świat. Normalny.

Dziś ostrzega Pan innych...

Myślę, że ludzie mają prawo wiedzieć kto puka do ich drzwi. W ostatnim piśmie Strażnica, wydanym z datą 15 listopada 2013 roku, ciało kierownicze, jawnie nawołuje do ślepego posłuszeństwa wobec swoich nakazów, nawet gdy te polecenia będą nierozsądne i niepraktyczne. Całkowity brak tolerancji dla jakiegokolwiek odmienności w połączeniu ze ślepą wiarą to przecież fanatyzm. Mam też dostęp do kilku niejawnych materiałów, które wyciekły z polskiego Oddziału Towarzystwa Strażnica w Nadarzyni, adresowanych do starszych zboru. Jest tam o zakazie zdobywania wykształcenia, studiowania. Jest lista osób, wobec których nie wolno ujawniać informacji na temat organizacji. To pracownicy wymiaru sprawiedliwości,

a więc oficerowie śledczy, policjanci, sędziowie. Nakazuje się więc odmowę zeznań przed sądem, odmowę przeszukania pomieszczeń. Państwo w państwie. Świadkom Jehowy wydaje się, że wszyscy oni są członkami Towarzystwa Strażnica, że Sale Królestwa są ich wspólną własnością. Budują je sami, bez wynagrodzenia. Ale w statucie Towarzystwa Strażnica wpisanych jest raptem kilkadziesiąt osób i to właśnie towarzystwo jest właścicielem nieruchomości, nie zbor.

A reszta? Wierni, kim są w takim razie?

Nie wiem, jak to nazwać. Fan-klub? Sama Strażnica ma z tym określeniem kłopot: na przykład w jednym z listów towarzystwa do starszych zborów jest mowa o zborze jako o „niezarejestrowanej jednostce korporacyjnej”, ale co to znaczy? W polskim prawodawstwie taki twór nie istnieje.

Podobnie bywa w innych kościołach. Nieruchomości też nie należą do wiernych. I w każdym kościele trzeba się podporządkować do reguł, akceptować dogmaty czy kanony.

Ale katolikom czy protestantom nie zabrania się zdobywania wykształcenia, samodzielnie myślenia i nie nakazuje się stawiać posłuszeństwo ponad rozsądek. Ta organizacja zmierza w stronę sekt despotycznych, dogmatycznych, dyktatorskich, opartych na ślepym posłuszeństwie jak Zakon Świętyni Słońca, który doprowadził do zbiorowego samobójstwa.

Wrócił Pan do poprzedniej wiary?

Uznałem, że jakkolwiek przy należność nie jest potrzebna, żona podobnie. Czytamy w rodzinie Biblię stale. Ale nie traktujemy jej już tak dogmatycznie, rozumiemy że można ją interpretować na wiele sposobów, należy wybrać właściwą dla siebie i z tolerancją odnosić się do innych.

Dziękuję za rozmowę.
Alina Chondromadidis

REKLAMA 17GG17092013ES6MR4

24 PROXIMUS EXPRESOWA GOTÓWKA

POŻYCZKI PIENIĘŻNE W 24 GODZINY

GOTÓWKA BEZPOŚREDNIO DO RĘKI KWOTY OD 300 ZŁ DO 2500 ZŁ

DZWOŃ LUB WYŚLIJ SMS O TREŚCI "POŻYCZKA" 730 858 541 LUB MAIL: AGA@PROXIMUS.INTERNETDSL.PL

REKLAMA 10GG10102013AP6MR5

AKUMULATORY

Największy wybór! Najniższe ceny!

Dojazd na terenie miasta

tel. 501 810 822,
Czynne: pon.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-13.00

-10% AKUMULATOR firmy Perion

GRATIS!
Test akumulatora i instalacji.

Centrum Akumulatorów AKU-KOMPLEX
Głogów ul. Galileusza 26
os. Kopernika (obok Domu Centrum)